

12 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 9,18-24

Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?» Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał». Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego». Wtedy surowo im przykazał i napomniał ich, żeby nikomu o tym nie mówili.

I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

Potem mówił do wszystkich: «Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa».

Za kogo Mnie uważacie?

W dialogu z uczniami Jezus zapytał ich: „Za kogo uważają Mnie tłumy?”. W odpowiedzi usłyszał, że ówczesni Mu ludzie widzą w Nim Jana Chrzciciela, Eliasza, czy też jednego z dawnych proroków. Odpowiedź uczniów stała się dla Jezusa okazją do przejścia na poziom ich osobistych relacji do Niego, o czym świadczy kolejne pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Wówczas Piotr, w imieniu wszystkich, wyznał, że Jezus, to oczekiwany Mesjasz. Przyjmując to wyznanie, Jezus zakazuje uczniom mówić o tym, zanim ta prawda w pełni nie objawi się poprzez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

Po tym ogólnym wyrażeniu swej mesjańskiej drogi do chwały zmartwychwstania Jezus poucza uczniów, w jaki sposób i oni

mogą iść za Nim do Jego wiecznej chwały. Droga ta prowadzi jednak przez krzyż. Dlatego Jezus tłumaczy uczniom, że domaga się więc zaparcia samego siebie, czyli rezygnacji z własnych, egoistycznych planów na życie. A potwierdzeniem tego winno być codzienne podejmowanie krzyża swoich obowiązków, aby wypełnić wolę Bożą, naśladować wiernie Jezusa. On sam gwarantuje na koniec swoich pouczeń, że ten, kto Go będzie naśladować, tracąc swe życie dla Boga i ludzi, ten je ocali na wieczność.

To samo pytanie, jakie Jezus skierował do pierwszych uczniów, dziś odnosi się do każdego z nas. A jeśli jak oni uznajemy Go za Mesjasza i Pana, to winniśmy Go naśladować, zgodnie z Jego nauką. Czy więc jesteśmy gotowi przyjąć Jego propozycję pójścia za Nim i naśladowania Go każdego dnia? Czy w związku z tym jesteśmy gotowi wyrzec się wszystkiego, co nas odciąga od Jezusa i co przeszkadza nam w uświęcaniu się? Wszystko zależy od tego, kim tak naprawdę jest On dla nas. Może znamy Go tylko teoretycznie, ale nie mamy z Nim bliskiej, osobistej relacji. Tymczasem to od tego, kim jest dla mnie Jezus Chrystus, zależy nie tylko moje życie doczesne, ale osiągnięcie życia wiecznego w chwale Boga Ojca. Dlatego starajmy się codziennie być blisko Jezusa i iść za Nim po śladach Jego nauki, tracąc swe życie w darze dla Boga i ludzi.

* * *

*Jezu, jesteś moim Bogiem,
Ciebie zawsze szukam.
Jesteś moim Panem,
Tobie tylko ufam.*